

POSTANOWIENIE

30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z 19 stycznia 2023 r., II Ca 112/22,

w sprawie ze skargi S. M.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem

Sądu Rejonowego w Chrzanowie z 19 lipca 2006 r., I Ns 241/06

wydanym w sprawie z wniosku G. w A. z udziałem Skarbu Państwa - Starosty

Powiatu Chrzanowskiego

i Gminy Alwernia

o zasiedzenie,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Wesołowski

Mariusz Załucki

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

S. M. wniosła o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Chrzanowie z 19 lipca 2006 r., mocą którego stwierdzono, iż G. w A. nabyła z dniem 2 października 2005 r. przez zasiedzenie

prawo własności szczegółowo opisanej w sentencji nieruchomości położonej w A.

Postanowieniem z 15 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Chrzanowie, wznowiwszy postępowanie, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Sąd ustalił, że:

Nieruchomość w A. stanowiła własność W. i A. F., których córką i jedyną spadkobierczynią była I. S., matka i poprzedniczka prawna wnioskodawczyni. Wojewódzki Urząd Ziemski w Krakowie decyzją z 10 września 1945 r. stwierdził, że nieruchomość nie wchodzi w zakres zastosowania dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jednakże Minister Rolnictwa w decyzji z 11 marca 1955 r. uchylił tę decyzję i stwierdził, że nieruchomość została objęta tym dekretem.

Następnie 4 kwietnia 1968 r. Skarb Państwa sprzedał nieruchomość G. w A., która od tego momentu była stała się jej samoistnym posiadaczem.

23 kwietnia 2001 r. I. S. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Rolnictwa z 11 marca 1955 r. Ostatecznie, decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 15 lipca 2013 r. stwierdzono nieważność tej decyzji w części.

Sąd ustalił, że o wydaniu prawomocnego postanowienia wnioskodawczyni dowiedziała się 9 września 2019 r., a zatem termin na złożenie skargi o wznowienie postępowania został zachowany. Sąd ustalił, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych poprzednicy prawni skarżącej nie mieli prawnych możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości przejętej z naruszeniem przepisów prawa. Możliwość taka powstała dopiero od 1 września 1980 r., w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o NSA.

Zdaniem Sądu Rejonowego złożenie w 2001 r. wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Rolnictwa z 1955 r., nie przerwało biegu terminu zasiedzenia, gdyż nie zmierzało do pozbawienia władającego posiadania samoistnego wymaganego do zasiedzenia, tylko do wywołania innego skutku, czyli wyłączenia decyzji z obrotu prawnego. W ocenie Sądu wnioskodawczyni powinna była wystąpić równolegle z powództwem windykacyjnym.

Z tej przyczyny Sąd Rejonowy podtrzymał postanowienie o stwierdzeniu nabycia własności gruntu przez zasiedzenie.

Postanowieniem z 19 stycznia 2023 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację wnioskodawczynie, podzieliwszy ustalenia faktyczne oraz zasadniczo ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. W ustroju socjalistycznym stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, stanowiący postać siły wyższej był bowiem wynikiem niemającej podstaw prawnych praktyki wyłączania niektórych spraw z drogi sądowej i rozpoznawania ich w postępowaniu administracyjnym, a w konsekwencji niedostępności środków prawnych pozwalających skutecznie podważyć wadliwe decyzje administracyjne.

W szczególności Sąd odwoławczy zgodził się z poglądem Sądu pierwszej instancji, że stan zawieszenia biegu zasiedzenia ustał 1 września 1980 r., wraz z wejściem w życie szerokiej reformy sądownictwa administracyjnego.

Choć Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnej nigdy nie przerywa biegu zasiedzenia, to również nie uwzględnił przerwania jego terminu, argumentując, że czynność zmierzająca do odzyskania posiadania rzeczy powinna być skierowana bezpośrednio przeciwko zasiadającemu.

Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego skargą kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa:

1. art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. oraz art. 124 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wskazane przepisy prawa materialnego nie znajdują zastosowania w przypadku wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego stwierdzenia nieważności decyzji wydanej na podstawie dekretu PKWN z 1944 r. o reformie rolnej;
2. art. 121 pkt 4 k.c. poprzez przyjęcie, że stan zawieszenia biegu terminu zasiedzenia trwał jedynie do 1 września 1980 roku, a zatem okres zasiedzenia biegł w latach 1980-2010, mimo że skarżąca nie mogła podejmować żadnych czynności w celu odzyskania nieruchomości w wyniku siły wyższej polegającej na stanie zawieszenia wymiaru sprawiedliwości wynikającej z ograniczeń ustrojowych i systemowych w Polsce istniejących

do końca 1989 r., wynikających m.in. z brzmienia przepisów ustawy z dnia 12.03.1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, która w art. 9 wyłączyła wprost prawo do sądu, a przepis ten obowiązywał niemalże do końca 1989 r.;

3. art. 172 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wnioskodawca spełniał wymóg samoistnego posiadania w latach 1980-2010, co uprawniało go do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia.

W konsekwencji skarżąca wniosła m.in. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, żądając także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł uczestnik postępowania – Gmina Alwernia – domagając się m.in. jej oddalenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w zakresie, w jakim zmierzała do uchylenia orzeczenia Sądu odwoławczego okazała się zasadna.

Podstawowym problemem koniecznym do rozważenia w sprawie było to, czy spełnione zostały w niej przesłanki konieczne do zasiedzenia spornej nieruchomości w związku z władaniem tą nieruchomością w ramach sprawowania władztwa publicznego. Jak wiadomo, po drugiej wojnie światowej, w wyniku działalności nacjonalizacyjnej państwa, wielu właścicieli nieruchomości utraciło własność na skutek przejęcia ich majątku na rzecz Skarbu Państwa. Formalnoprawną podstawą przejęcia były liczne akty nacjonalizacyjne, w tym m.in. dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Skuteczne próby podważania następstw tych działań zostały podjęte przez osoby pokrzywdzone w zasadzie dopiero po transformacji ustrojowej w 1989 r., gdy byli właściciele lub ich spadkobiercy wszczynali postępowania administracyjne i sądowe zmierzające do odzyskania własności utraconych nieruchomości.

W orzecznictwie zauważono, iż jako swoiste nadużycie prawa może być postrzegana sytuacja, w której stwierdza się nieważność decyzji, będącej podstawą nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości, a jednocześnie podmiot ten nadal uważa się za właściciela, choćby na podstawie przepisów o zasiedzeniu. Dlatego możliwości przeciwstawienia się wykorzystywaniu instytucji zasiedzenia dla zalegalizowania bezprawnego zawładnięcia nieruchomości przez Skarb Państwa poszukiwano w konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia (art. 175 w zw. z art. 121 pkt 4 k.c.).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w podobnych sprawach, generalnie poszukując sposobu przeciwstawienia się przypadkom wykorzystywania instytucji zasiedzenia do legalizowania bezprawnego zawładnięcia nieruchomości przez Skarb Państwa. Przykładowo, w postanowieniu z dnia 13 października 2003 r., I CK 162/05, wskazał, że wywołany uwarunkowaniami politycznymi stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu nieruchomości jest porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń i powodującym w konsekwencji wstrzymanie rozpoczęcia biegu zasiedzenia. Sąd Najwyższy w obecnym składzie stanowisko to podziela.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt ustanowienia sądownictwa administracyjnego i wejście 1 września 1980 r. ustawy o NSA niczego w tej kwestii nie zmienia. O ile zasadą jest, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, o tyle zasiedzenie nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Próba dochodzenia przywrócenia władztwa nad rzeczą w okresie do transformacji ustrojowej musiałaby wiązać się z zarzutami kierowanymi przeciw ustrojowi państwa, co skutecznie odstraszało strony od dochodzenia swoich roszczeń. Dlatego w ocenie Sądu Najwyższego może to być taka sytuacja, w której właściciel nie jest w stanie skutecznie dochodzić wydania nieruchomości.

W realiach sprawy poczynione przez Sądy *meriti* ustalenia faktyczne nie pozwalają na odparcie zarzutów skarżącej, co do tego, iż nie mogła ona skutecznie dochodzić wydania nieruchomości do końca 1989 r., a zatem że bieg zasiedzenia uległ zawieszeniu. Mimo utworzenia sądownictwa administracyjnego w roku 1980 r., co ma być według Sądu ad *quem* jedynym w zasadzie zdarzeniem uzasadniającym możliwość dochodzenia przez skarżącą stosownych roszczeń, nie ustalono jakie realnie skarżąca mogła podjąć działania by uzyskać władztwo nad sporną nieruchomością. W razie zaś ustalenia, że czynnikiem decydującym o utracie prawa własności nieruchomości była prawnie nieuzasadniona władcza ingerencja państwa (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), która była na tyle silna, iż można mówić o faktycznym wyłączeniu danej nieruchomości z obrotu cywilnoprawnego i niemożności przełamania woli państwa przez dotychczasowego właściciela w ramach cywilnoprawnych środków ochrony, nie jest uzasadnione automatyczne wyłączenie skutków prawnych związanych z tzw. zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości, jeżeli w okresie prowadzącym do nabycia własności przez zasiedzenie przed transformacją ustrojową nie było realnych możliwości przywrócenia dotychczasowego władztwa nad nieruchomością. Powszechna praktyka stosowania prawa - obiektywnie rzecz ujmując - nie stwarzała bowiem realnych szans uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd, że ocena każdego przypadku powinna być indywidualna, a jedynie ogólne powołanie się na sytuację polityczną panującą do 1989 r. i uwarunkowania ustrojowe tego okresu nie jest wystarczające dla przyjęcia skutków, o których mowa powyżej. Jednak w okolicznościach sprawy nie próbowano nawet wyjaśnić – choć zarzucała to skarżąca – istnienie obiektywnego braku nadziei na odzyskanie własności. Stąd w związku z tak fragmentarycznymi ustaleniami nie jest możliwe odparcie zarzutów skarżącej co do naruszenia art.175 w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. Nie można bowiem wykluczyć stwierdzenia późniejszej od dnia ustanowienia sądownictwa administracyjnego końcowej daty istnienia takiego stanu, który uniemożliwiał wnioskodawczyni podjęcie stosownych działań.

Dodatkowo Sąd odwoławczy nie dostrzegł, choć także podnosiła to skarżąca, iż Gmina Alwernia oraz G. w A. były stronami postępowania o

stwierdzenie nieważności decyzji Ministra Rolnictwa z 11 marca 1955 r., co wynika choćby z odpisu zalegającej w aktach decyzji uchylającej tę decyzję. Z tego faktu nie wyciągnięto należytych wniosków, co do ewentualnego przerwania biegu zasiedzenia. Nie ustalono bowiem jednoznacznie od kiedy podmioty te były stronami tego postępowania, przez co również nie da się odeprzeć zarzutu podniesionego przez skarżącą, co do naruszenia art. 172 k.c.

W kontekście zaś zarzutów poczynionych przez skarżącą co do obowiązywania art. 9 ust. 4 ustawy o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, wedle którego postępowania sądowe o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości rolnych i leśnych objętych we władanie państwa winny podlegać umorzeniu, zauważyć trzeba iż przepis ten miał inne znaczenie, niż wspomniane przez skarżącą, przez co nie sposób uznać jego naruszenie przez Sąd *ad quem*. Przede wszystkim bowiem przepis ten dotyczył postępowań windykacyjnych (sądowych, w postępowaniu cywilnym) i nie obejmował problematyki uchylania decyzji administracyjnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 i art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c orzekł jak w sentencji postanowienia.

Krzysztof Wesołowski

Mariusz Załucki

Kamil Zaradkiewicz

[SOP]